

XXI Wiek – Dwa plus Jeden

Jeszcze się w tej podróży
Nie daj Boże, niejedno zdarzyć może
Złych przygód pewnie trafi się nam ze sto
Ktoś naszą łódź na łasce fal zostawi
I będzie pewne prawie,
Że krucha łajba musi już pójść na dno
Aż dopłyniemy po najdłuższych
Nawet nocach i dniach
I bosą stopą wciąż niepewny
Jeszcze zmacamy piach
Wielki, nieznany brzeg
Bajecznych szans, bajecznych szans
Dwudziesty pierwszy wiek
Dla wszystkich nas, dla wszystkich nas
Przeminie noc, dopienią się szampany
Pytania pozostaną niezmiennie
Jak niezmienny nasz rejs we mgle
Czy będą tam znów biedni i bogaci
Czy więcej będzie braci niż wrogów
Dni radosnych niż łez, kto wie
Puścimy cumy i złapiemy w żagle
Nadziei wiatr
Na powrót dzieci, chociaż starsi
Starsi o tysiąc lat
Wielki, nieznany brzeg
Bajecznych szans, bajecznych szans
Dwudziesty pierwszy wiek
Dla wszystkich nas, dla wszystkich nas
Wielki, nieznany brzeg
Bajecznych szans, bajecznych szans
Dwudziesty pierwszy wiek
Dla wszystkich nas, dla wszystkich nas



